

William N. Friedrich
Mayo Clinic i Mayo Medical School
Rochester, USA

Korelaty zachowań seksualnych małych dzieci

Zachowania seksualne u dzieci w wieku od dwóch do dwunastu lat wiążą się z wieloma zmiennymi, takimi jak właściwości środowiska, cechy dziecka czy charakterystyka osoby zgłaszającej jego zachowania. W niniejszym artykule przedstawiono przegląd badań korelacyjnych poświęconych zależnościom, jakie występują między zachowaniami seksualnymi a zmiennymi związanymi z wykorzystywaniem seksualnym, przemocą w rodzinie, przemocą fizyczną, typem seksualności charakterystycznym dla danej rodziny, wiekiem i płcią dziecka, jego problemami z zachowaniem oraz cechami obserwatora (osoby zgłaszającej). Zachowania seksualne są bezpośrednio związane ze zmiennymi środowiskowymi, które zakłócają regulację zachowań u dzieci. Wiążą się też z innymi problemami behawioralnymi oraz różnią się w zależności od wieku i płci dziecka. Można również wskazać wiele zmiennych związanych z cechami obserwatora – takich jak poziom wykształcenia, doświadczone w przeszłości wykorzystywanie seksualne czy też otwartość w sprawach związanych z seksualnością – które wiążą się z liczbą i częstotliwością zgłaszanych zachowań seksualnych dzieci. Na zakończenie artykułu autor zwraca uwagę na różnicę między korelacją a związkiem przyczynowo-skutkowym.

Przed „odkryciem” wykorzystywania seksualnego dzieci na początku lat 80. XX wieku w literaturze klinicznej i badawczej rzadko wspomniano o zachowaniach seksualnych dzieci. Od tamtej pory jawne zachowania seksualne dzieci interpretuje się często jako wskaźnik wykorzystywania seksualnego. Badania dowodzą jednak, że zachowania seksualne nie są jedynie przejawem wykorzystywania seksualnego. Wiele zachowań seksualnych występuje powszechnie u małych dzieci. Ponadto zachowania seksualne wydają się także związane z czynnikami innymi niż wykorzystywanie seksualne (Friedrich i in. 2001).

Wydaje się, że zachowania seksualne dzieci pod wieloma względami przypominają ich zachowania agresywne. Jedne i drugie są zachowaniami jawnymi, które wywodzą się z określonych praktyk rodzinnych. Zachowania agresywne wiążą się z surową dyscypliną, chociaż mogą także ulegać oddziaływaniu wielu innych czynników, takich jak kontakt z agresją w grupie rówieśniczej czy też zakłócenia w sprawowaniu opieki nad dzieckiem (Patterson 1982).

Spostrzeżenie, że czynniki związane z zachowaniami seksualnymi i zachowaniami agresywnymi częściowo się pokrywają, podnosi na duchu, sugeruje bowiem, iż zachowania seksualne są zjawiskiem

przebiegającym według określonych reguł, a zatem można je wyjaśniać podobnie, jak tłumaczy się zachowania agresywne. Zachowania seksualne dzieci nie muszą więc sprawiać wrażenia tajemniczych ani niezwykłych. Ponadto agresji u dzieci poświęcono znacznie więcej badań empirycznych niż zachowaniom seksualnym, a wnioski sformułowane na ich podstawie można wykorzystywać do wyjaśniania zachowań seksualnych.

Dwa przykłady typowych zachowań, które często bywają błędnie interpretowane, ilustrują podobieństwo między zachowaniami agresywnymi a seksualnymi.

Przykład 1. Pięciolatek ogląda w domu telewizję. W trakcie interesującego programu z całej siły uderza starszą siostrę w ramię. Dzieci wróciły do domu tuż przed rozpoczęciem programu, po tym jak spędziły cały dzień z mieszkającym osobno ojcem. Matka zastanawia się, co mogło wywołać u syna agresję. Zadaje sobie pytanie, czy podczas spotkania z dziećmi ojciec nie był wobec nich zbyt surowy.

Przykład 2. Pięciolatek ogląda w domu telewizję. W trakcie interesującego programu wsuwa dłoń pod bieliznę i dotyka swoich genitaliów. On i jego starsza siostra wrócili do domu tuż przed rozpoczęciem programu, po tym jak spędzili cały dzień z mieszkającym osobno ojcem. Matka zastanawia się, co mogło się wydarzyć podczas odwiedzin u ojca, i czy zrobił on coś, co skłoniło jej syna do zachowania o charakterze seksualnym.

Oba przykłady dotyczą stosunkowo powszechnych zachowań – bójek między rodzeństwem oraz dotykania genitaliów przez chłopca w wieku przedszkolnym. Aż u 60,4% chłopców w wieku od dwóch do pięciu lat przynajmniej raz w ciągu ostatnich sześciu miesięcy zaobserwowano „dotykane intymnych części swojego ciała” (Friedrich 1997). Tak znaczny odsetek przemawia za łagodną, a nie patologiczną interpretacją dotykania genitaliów przez kilkuletniego chłopca, zwłaszcza wtedy, gdy nie ma związku czasowe-

go między tym zachowaniem a odwiedzinami u ojca (Friedrich 2002).

Jak jednak należy interpretować takie zachowania wtedy, gdy ich częstość wzrasta tuż po spotkaniu z ojcem, a następnie stopniowo maleje? I w takim wypadku można wyjaśniać zachowania dziecka, nie odwołując się do patologii. Być może ojciec nie przyczynia się do nich bezpośrednio. Na przykład, jeśli relacja między rodzicami jest pełna napięcia, to w takich sytuacjach u dzieci dochodzi często do spadku zdolności do samokontroli, wskutek czego wzrasta zmienność ich zachowań. Większa zmienność z kolei prowadzi do wzrostu prawdopodobieństwa występowania zachowań, będących przejawem deficytów samokontroli, takich jak płacz, zachowania lękowe, popuszczanie stolca i moczu, agresja, nadpobudliwość czy też zachowania i wypowiedzi o charakterze seksualnym.

Chodzi nie tylko o to, że te dwa przykładowe zachowania są stosunkowo powszechne i mogą być interpretowane bez odwoływania się do patologii, ale również o to, że znaczenie przypisywane danemu zachowaniu w pewnej mierze zależy od właściwości obserwatora, w tym wypadku – matki. Co sprawia, że jedna matka przypisuje odpowiedzialność za takie zachowanie ojcu, a inna upatruje jego przyczyn w zmęczeniu dziecka pod koniec długiego dnia? Inklinacje i uprzedzenia rodziców oraz dokonywane przez nich atrybucje wywierają istotny wpływ na to, jakie zachowania są przez nich zauważane oraz jak zostają one zinterpretowane (Friedrich 2002). Psycholog analizujący złożone przypadki powinien starać się zrozumieć wszystkie przyczyny zgłaszanych przez rodzica zachowań dziecka, między innymi przeżycia traumatyczne, ogólne okoliczności życiowe, stopień rozwoju dziecka oraz atrybucje dokonywane przez rodziców.

Niniejszy artykuł ma na celu objaśnienie wyników badań nad korelatami zachowań seksualnych dzieci. Wśród badanych zmiennej znalazły się stres, przeżycia trauma-

tyczne, typ seksualności występujący w danej rodzinie oraz inklinacje i uprzedzenia rodziców. Artykuł rozpoczyna się od wyjaśnienia pojęcia korelacji.

Na zakończenie omówimy pojęcie częstości podstawowej (*base rate*), które pomoże nam zrozumieć, jak należy interpretować występowanie rzadkich zachowań. W większości przedstawionych badań posłużono się *Inwentarzem Dziecięcych Zachowań Seksu-*

alnych (Child Sexual Behavior Inventory – CSBI) (Friedrich 1997). W najnowszej wersji jest to liczący 38 pozycji kwestionariusz, dotyczący różnych zachowań seksualnych, jakie mogą występować u dzieci w wieku od dwóch do dwunastu lat. Na ogół wypełnia go rodzic lub opiekun dziecka, którego prosi się o zaznaczenie zachowań zaobserwowanych u dziecka w ciągu sześciu miesięcy poprzedzających badanie.

Korelaty zachowań seksualnych

Dlaczego dziecko przejawia zachowania postrzegane przez dorosłych jako seksualne? To bardzo trudne pytanie, ponieważ przeprowadzenie badania, które dawałoby pełen wgląd w związki przyczynowo-skutkowe, jest niemożliwe ze względów etycznych. Żadna komisja nie zezwoliłaby na przeprowadzenie badania, w którym poddawano by dziecko oddziaływaniu bodźca seksualnego, aby następnie zmierzyć jego reakcję. Musimy zatem ograniczyć się do badań o charakterze korelacyjnym, co znalazło odzwierciedlenie w tytule niniejszego artykułu.

Korelacja to związek między dwiema zmiennymi. Współczynnik korelacji jest wskaźnikiem kierunku i siły tego związku, przy czym obie zmienne przyjmują różne wartości u poszczególnych osób – do tej zmienności odnosi się termin „kowariancja” (współzmiennność) (Kerlinger, Pedhazur 1973). Na przykład obecność materiałów pornograficznych w domu jest bezpośrednio skorelowana z zachowaniami seksualnymi dzieci (Friedrich 2002). Oznacza to, że dzieci rodziców, którzy przyznają, iż w ich domu ogląda się materiały pornograficzne, ujawniają więcej zachowań seksualnych niż ich rówieśnicy żyjący w rodzinach, w których pornografia jest nieobecna. Można zatem mówić o współzmienności tych dwóch zmiennych.

Nie można jednak stwierdzić, że obecność pornografii jest przyczyną zachowań seksualnych dziecka. To tylko jedna z możliwości, ale pornografia może być

także wskaźnikiem większego zainteresowania rodzica (rodziców) zachowaniami seksualnymi i związaną z nim skłonnością do zauważania takich zachowań u dziecka. Obecność pornografii może być również przejawem większej otwartości rodzica w sprawach związanych z seksualnością. W takiej sytuacji sama pornografia może mieć niewiele wspólnego z bezpośrednimi przyczynami obserwowanych zachowań, zwłaszcza w wypadku bardzo małego dziecka. Otwartość rodzica w sprawach związanych z seksualnością może korelować z większą swobodą dziecka dotyczącą własnej nagości – takie dziecko może być bardziej skłonne do „pokazywania intymnych części swojego ciała innym dzieciom”.

Współczynnik korelacji może przyjmować różne wartości. Jego istotność statystyczna zależy częściowo od wielkości i zróżnicowania próby. Mniejsze korelacje są istotne statystycznie, jeśli uzyskano je w dużych próbach, a wielkość korelacji wiąże się ze zmiennością (różnorodnością) próby. W wypadku zachowań seksualnych dzieci na ogół otrzymuje się wartości mieszczące się w przedziale od niskich do umiarkowanych (0,15 do 0,40). Takie wyniki wskazują na istnienie związku, który nie jest ani uniwersalny, ani jednorodny. Badania, w których wykorzystuje się *Inwentarz Dziecięcych Zachowań Seksualnych (CSBI)* – i które zostały omówione w niniejszym artykule – przeprowadza się zwykle na dużych próbach, liczących nawet do kilku tysięcy dzieci (Friedrich i in. 1991, 1992, 1998, 2001).

Badane zmienne

Wykorzystywanie seksualne

Jak wynika z jednego z obszernych przeglądów badań sprzed ponad dziesięć lat (Kendall-Tackett i in. 1993), problematyczne zachowania seksualne są jednym z najczęściej obserwowanych bezpośrednich następstw wykorzystywania seksualnego. Większość badań ujętych w tym przeglądzie wskazuje, że dotyczy to zarówno dzieci, jak i nastolatków.

Wyniki badań opublikowanych po ukazaniu się tego przeglądu wskazują na ogół, że nasilone zachowania seksualne są najczęstszym następstwem wykorzystywania seksualnego. W jednym z nich zbadano 499 dzieci wykorzystywanych seksualnie, aby ustalić związek między wiekiem, w jakim dziecko doświadczyło krzywdzenia, a liczbą problematycznych zachowań (McClellan i in. 1996). Autorzy wykazali, że doświadczone wykorzystywanie wiązało się z największym stopniem seksualizacji zachowań.

W innych badaniach małe dzieci wykorzystywane seksualnie wyraźnie różniły się od swoich rówieśników, którzy nie mieli takich doświadczeń, pod względem problemów z zachowaniami seksualnymi (Cosentino i in. 1995; Friedrich i in. 2001; Cinq-Mar i in. 2003). Jednak w większości wypadków grupy porównawcze nie były optymalnie dobrane i często składały się z dzieci, które doświadczały w życiu znacznie mniej trudności niż dzieci wykorzystywane seksualnie, toteż zaobserwowane różnice można było przypisać zmiennym innym niż doświadczone wykorzystywanie.

Wykorzystywanie seksualne nie występuje w próżni, a czynniki związane z sytuacją rodzinną dziecka zarówno zwiększają ryzyko wykorzystywania, jak i wzmacniają jego negatywny wpływ. Wydaje się, że pewien procent wariacji dotyczącej problemów z zachowaniami seksualnymi wiąże się z seksualnym charakterem aktów krzywdzenia, jednak inna jej część – jak

dotąd nieznana – jest funkcją patologii rodziny oraz zmiennych indywidualnych (Friedrich 2002).

Trudno jest oddzielić wpływ wykorzystywania seksualnego od oddziaływania czynników rodzinnych, w tym innych form krzywdzenia dzieci. Na przykład w grupie uczestników programu badawczego *Mother-Infant Project* (Projekt „Matka–Niemowlę”) – trwającego dwadzieścia siedem lat badania podłużnego, które przeprowadzono na Uniwersytecie Minnesoty – żadne z dzieci wykorzystywanych seksualnie nie było ofiarą wyłącznie tej formy krzywdzenia (Erickson, Egeland 1987). Mimo bardzo młodego wieku wszystkie badane dzieci doświadczyły przynajmniej jednej, a zwykle dwóch innych form krzywdzenia, na przykład przemocy fizycznej czy też przemocy i zaniedbywania emocjonalnego.

Wyniki kolejnych badań wskazują jednak, że wykorzystywanie seksualne wywiera specyficzny, seksualizujący wpływ na zachowania dzieci. Na przykład wykorzystywanie seksualne – lecz nie przemoc fizyczna – okazało się związane z wcześniejszą inicjacją seksualną oraz młodszym wiekiem zajścia w pierwszą ciążę w grupie 1026 afroamerykańskich pierworódek (Fiscella i in. 1998). To samo dotyczy zaburzonych zachowań seksualnych u dzieci, mierzonych metodą samoopisową – za pomocą *Listy Zaburzeń Pourazowych* (wersja dla dzieci – *Trauma Symptom Checklist Children*) (Friedrich i in. 1997) – a także zachowań seksualnych u bardzo małych dzieci, zaznaczanych przez ich rodziców na *Liście Zaburzeń Pourazowych* w wersji dla małych dzieci (*Trauma Symptom Checklist Young Child*) (Briere i in. 2001).

Wykorzystywanie seksualne jest w istotny sposób skorelowane z zachowaniami seksualnymi dzieci, niezależnie od wieku i płci grup badanych przy użyciu inwentarza CSBI (Friedrich 1997; Friedrich i in. 2001).

Siła tego związku jest jednak różna w poszczególnych grupach wieku, a ponadto zależy od cech grupy kontrolnej (porównawczej). Na przykład za pomocą analizy dyskryminacyjnej – jednej z technik korelacyjnych – rozpoznaje się poprawnie od 71,4% do 86,6% dzieci wykorzystywanych seksualnie, jeśli grupę porównawczą stanowią dzieci, które nie doświadczyły wykorzystywania i – w większości wypadków – nie cierpią na żadne zaburzenia psychiatryczne oraz są narażone na działanie niewielu stresorów życiowych (Friedrich 1997). Ten odsetek maleje, jeśli grupę porównawczą stanowią dzieci będące pacjentami poradni psychiatrycznych. Na przykład na podstawie ogółu zachowań seksualnych około połowę chłopców z grup wieku 6–9 lat oraz 10–12 lat, zarejestrowanych w poradniach psychiatrycznych, klasyfikuje się jako dzieci wykorzystywane seksualnie (Friedrich i in. 2001). Przyczyną znacznej części błędnych klasyfikacji jest wulgarny język, jakim często posługują się ci chłopcy, oraz ich wzmożone zainteresowanie seksualnością.

Zarówno bezpośredni, jak i długotrwały związek łączący wykorzystywanie seksualne z zachowaniami o charakterze seksualnym najlepiej jest wyjaśniać na gruncie psychopatologii rozwojowej. Wszelka patologia dotyczy rozwoju dziecka oraz transakcji, które zachodzą na przestrzeni czasu, prowadząc do prawidłowych bądź zaburzonych skutków. Na przykład seksualność pojawia się u wszystkich dzieci, a następnie rozwija się według pewnego scenariusza, zgodnie z którym z czasem nabiera ona coraz bardziej indywidualnego charakteru i staje się nieodłączną częścią życia dziecka. Przebieg procesu kształtowania się młodzieńczej i dojrzałej seksualności jest wspólny dla znacznej liczby dzieci, które nie są narażone na działanie silnych stresorów.

Wykorzystywanie seksualne może również wpływać na sposób, w jaki dziecko postrzega świat, sprawiając, że bodźce o charakterze nieseksualnym tracą zna-

czenie, a bodźce nacechowane seksualnie stają się dla niego ważniejsze niż dotychczas (Friedrich, Share 1997). Dziecko częściej niż przed doświadczeniem krzywdzenia zauważa seksualne treści w telewizji czy w filmach wideo i wypowiada się na ich temat, co skłania rodziców do reakcji o charakterze represyjnym. Te z kolei tylko wzmacniają zachowania dziecka, które jest na ogół bardziej impulsywne niż dzieci wolne od doświadczenia krzywdzenia i przejawia większą skłonność do zachowań agresywnych.

Ponadto wykorzystywanie seksualne występuje często w rodzinach, w których rodzice sami doświadczyli tej formy krzywdzenia (Friedrich 2002). W takich rodzinach częściej niż w innych obserwuje się słabo określone granice bądź seksualizację interakcji. Taki stan rzeczy normalizuje ujawniane przez dziecko zachowania seksualne, a rodzic nie ustanawia żadnych ograniczeń bądź czyni to nieskutecznie. Wykorzystywanie seksualne wiąże się też z utratą kontroli, a próby jej odzyskania mogą polegać na podejmowaniu demonstracyjnych zachowań seksualnych, a nawet zachowań agresywnych. Z zagadnieniem kontroli wiąże się również fakt, że wykorzystywanie seksualne wywołuje u dziecka poczucie dezorientacji w sprawach dotyczących seksualności, a przejęcie kontroli nad sytuacją niejasną jest jednym z najpowszechniejszych ludzkich motywów.

Zgodnie z regułami społecznego uczenia się, ponieważ wzorca aktywności seksualnej dostarczyła dziecku osoba dla niego ważna, dziecko uznaje ów model za obowiązujący i uczy się zachowywać w taki sam sposób (Friedrich 2002). Inne zachowania seksualne wiążą się z poczuciem bezbronności, co przejawia się w nacechowanych seksualnie pozach, przybieranych automatycznie przez część wykorzystywanych seksualnie dziewcząt. Połączenie wykorzystywania seksualnego z przemocą fizyczną predysponuje niektóre dzieci do podejmowania agresywnych zachowań seksualnych. Wreszcie, ponieważ wykorzystywanie

dostarczyło dziecku doznań erotycznych, odtąd dąży ono do osiągnięcia stanu pobudzenia seksualnego (Friedrich 2002).

W innym ujęciu bierze się pod uwagę fakt, że wśród dzieci, u których występują problemy z zachowaniem, można wyodrębnić dwie grupy: dzieci dokonujące internalizacji (uwewnętrznienia) problemów i dzieci, u których dochodzi do eksternalizacji (uzewnętrznienia) problemów. Down (1993) sugeruje, że wykorzystywanie seksualne uwypukla te dwie skrajności w odniesieniu do zachowań seksualnych, wywołując na przykład zahamowania seksualne bądź nadmierne zainteresowanie seksualnością (zdaniem autora te dwa bieguny odpowiadają internalizacji i eksternalizacji).

Stres życiowy

Mimo że seksualizacja zachowań wydaje się specyficznym następstwem wykorzystywania seksualnego (w większym stopniu niż inne objawy, na przykład zachowania lękowe), wyniki coraz większej liczby badań przemawiają za tym, że może ona również występować u dzieci, które doświadczyły innych form krzywdzenia. Na przykład Kendall-Tackett i współpracownicy (1993) wykazali, że podstawowa częstość (*base rate*) problemów z zachowaniami seksualnymi wynosi 28%. W innym badaniu u 17% dzieci, które doświadczyły przemocy fizycznej – lecz, jak wynikało z dostępnych danych, nie padły ofiarą wykorzystywania seksualnego – zaobserwowano problematyczne zachowania seksualne (Deblinger i in. 1989). Rzeczywiście, zarówno przemoc fizyczna, jak i przemoc domowa są skorelowane z zachowaniami seksualnymi, mierzonymi przy użyciu inwentarza CSBI (Friedrich i in. 2001).

Stres życiowy oraz zmienne, takie jak przemoc fizyczna czy przemoc domowa, zakłócają regulację zachowań dziecka i obniżają jego zdolność do kontrolowania i hamowania zachowań. Wskutek tego u dzieci, które ich doświadczały, wzrasta skłonność do stosowania mechanizmu *acting out*, w tym także do odreagowywania negatyw-

nych emocji poprzez zachowania seksualne. Niektóre zachowania seksualne mają charakter represyjny, a zarówno przemoc fizyczna, jak i przemoc domowa są modelowymi przykładami stosowania przymusu.

Każda wiarygodna teoria powinna wyjaśniać, dlaczego u co najmniej połowy dzieci wykorzystywanych seksualnie nie występuje seksualizacja zachowań – przynajmniej w krótkiej perspektywie czasowej i według ocen dokonywanych przez rodziców. Po uwzględnieniu błędu pomiaru – na przykład tego, że rodzice mogą nie dostrzegać problemów związanych z zachowaniami seksualnymi dziecka, opierać się na jego jawnych zachowaniach, a nie na wewnętrznych przekonaniach dotyczących seksu, i tym podobne – taka teoria powinna się składać z kilku części. Po pierwsze, można oczekiwać, że stopień seksualizacji różni się w zależności od dotkliwości aktów krzywdzenia i od wieku dziecka, przy czym starsze dzieci potrafią lepiej hamować swoje zachowania i ukrywać je przed rodzicami. Po drugie, należy uwzględnić dzieci skłonne do internalizacji zachowań, stanowiące prawdopodobnie znaczną część owych 50% ofiar wykorzystywania seksualnego, u których nie obserwuje się seksualizacji zachowań. Trzecia część teorii powinna wyjaśniać opóźnione skutki krzywdzenia, takie jak odreagowywanie seksualne u nastolatków czy też awersja seksualna u dorosłych.

Wiek rozwojowy

Wyniki pierwszych badań poświęconych zachowaniom seksualnym dzieci wskazywały, że objawy pobudzenia seksualnego – na przykład erekcja u chłopców – mogą występować już u niemowląt, a dzieci w wieku poniemowlęcym chętnie przytulają i całują swoich rówieśników (Rutter 1971). Chociaż drugie z wymienionych zachowań wiąże się zapewne z procesem modelowania zachowań przez rodziców, prawdopodobnie jest ono również przejawem rozwijającej się seksualności. Dzieci okazują także spore zainteresowanie czuymi

gestami rodziców i tym, skąd się biorą niemowlęta, a znaczna część dzieci w wieku przedszkolnym lubi się bawić „w lekarza” (Larsson i in. 2000).

Najnowsze badania przeprowadzone przy użyciu *Inwentarza Dziecięcych Zachowań Seksualnych* (CSBI) wykazują jednoznacznie, że istnieje pewna liczba obserwowalnych (jawnych) zachowań – potwierdzonych przez stosunkowo rzetelne pomiary – które występują u dzieci stosunkowo często. Nazwano je rozwojowymi zachowaniami seksualnymi, ponieważ wydają się one zmieniać wraz z wiekiem dziecka (Friedrich 1997).

Rozwojowe zachowania seksualne badano w trzech grupach wieku: 2–5 lat, 6–9 lat i 10–12 lat. Więcej szczegółów przedstawiono w tabeli 1. Do takich zachowań należy dotykanie piersi matki lub innych kobiet, dotykanie swoich genitaliów czy też zainteresowanie nagością u chłopców i dziewcząt w wieku od dwóch do pięciu lat. Zainteresowanie płcią przeciwną jest jedynym rozwojowym zachowaniem seksualnym zaobserwowanym wśród chłopców i dziewcząt w wieku od dziesięciu do dwunastu lat. Każde z tych zachowań wystąpiło przynajmniej raz w ciągu sześciu miesięcy poprzedzających badanie

i u co najmniej 20% dzieci z dużej próby normatywnej (Friedrich 1997).

Badania prowadzone przy użyciu inwentarza CSBI wykazują spadek liczby jawnych zachowań seksualnych u dzieci w wieku od sześciu do dziesięciu lat, a następnie jej stopniowy wzrost u jedenasto- i dwunastolatków. Ów spadek ma zapewne wiele przyczyn i nie jest tylko następstwem malejącej jawności zachowań dziecka. Po pierwsze, małe dzieci częściej podejmują jawne zachowania i rzadziej hamują ekspresję impulsów. Po drugie, starsze dzieci potrafią myśleć o sprawach związanych z seksem, nie podejmując jawnych zachowań seksualnych. Po trzecie, starsze dzieci mogą ukrywać pewne sprawy przed rodzicami. Dzieje się tak nie tylko dlatego, że z czasem doskonałą umiejętnością dochowywania tajemnic, ale także dlatego, iż rodzice w coraz mniejszym stopniu kontrolują ich interakcje z rówieśnikami. Wreszcie, u niektórych dzieci może następować rzeczywista zmiana zainteresowań, podobnie jak z biegiem czasu dzieci przestają się interesować bohaterami komiksów czy lalkami Barbie, a ich upodobania przybierają nową postać – koncentrują się na piłce nożnej, modzie i tym podobne.

Tabela 1. Rozwojowe zachowania seksualne

Chłopcy	Dziewczynki
Wiek 2–5 lat	
Przysuwa się zbyt blisko Dotyka intymnych części swojego ciała w miejscach publicznych Dotyka piersi matki Dotyka intymnych części swojego ciała w domu Przygląda się ludziom, kiedy są nadszy	Przysuwa się zbyt blisko Dotyka piersi matki Dotyka intymnych części swojego ciała w domu Przygląda się ludziom, kiedy są nadszy
Wiek 6–9 lat	
Dotyka intymnych części swojego ciała w domu Przygląda się ludziom, kiedy są nadszy	Dotyka intymnych części swojego ciała w domu Przygląda się ludziom, kiedy są nadszy
Wiek 10–12 lat	
Interesuje się płcią przeciwną	Interesuje się płcią przeciwną

Płeć

Rozwojowe zachowania seksualne wymienione w tabeli 1 są wspólne dla dzieci obu płci, z jednym wyjątkiem – dziewczynki w wieku od dwóch do pięciu lat nie dotykają intymnych części swojego ciała w miejscach publicznych. Można z tego wnioskować, że dziewczęta szybciej niż chłopcy uczą się hamować jawne zachowania seksualne. Warto dodać, że większość pomiarów zachowań seksualnych, dokonywanych przy użyciu CSBI w grupach wieku 2–5 lat, 6–9 lat i 10–12 lat, wskazuje na większą częstość takich zachowań wśród chłopców wolnych od doświadczenia wykorzystywania seksualnego niż wśród niewykorzystywanych dziewcząt. Takie wyniki wydają się zgodne z rezultatami badań dotyczących różnic międzypłciowych dotyczących eksternalizacji zachowań (Friedrich 2002).

Problemy z zachowaniem. Zachowania seksualne są bezpośrednio związane z innymi problemami behawioralnymi, występującymi u dzieci. Dotyczy to zarówno zachowań uzewnętrzniających się, takich jak agresja czy nadpobudliwość, jak i zachowań zinternalizowanych, takich jak lęk czy niedojrzałość społeczna. Z czasem siła tego związku maleje, co wynika częściowo z mniejszej częstości występowania jawnych problemów z zachowaniami seksualnymi u starszych dzieci (Friedrich i in. 2001).

Zachowania seksualne mierzone za pomocą inwentarza CSBI są dość zróżnicowane i obejmują zachowania, takie jak problemy związane z wyznaczaniem i respektowaniem granic, odgrywanie ról płciowych, natrętne zachowania seksualne, wiedza/zainteresowania dotyczące seksualności oraz zachowania autoerotyczne (Friedrich 1997). Wiedza/zainteresowania dotyczące seksualności są kategorią, która we wszystkich grupach wieku w największym stopniu wiąże się z innymi problemami behawioralnymi, a zwłaszcza z eksternalizacją zachowań u dzieci starszych.

Warto zastanowić się przez chwilę nad przyczynami takiego stanu, ponieważ jego zrozumienie może pomóc nam w wyjaśnieniu, dlaczego dzieci, u których występują inne problemy z zachowaniami, mogą także przejawiać wyższy poziom wiedzy/zainteresowań dotyczących seksualności.

W *Inwentarzu Dziecięcych Zachowań Seksualnych* wiedzę/zainteresowania dotyczące seksualności mierzy się za pomocą pozycji odnoszących się do tego, czy dziecko przejawia zainteresowanie oglądaniem filmów zawierających treści erotyczne, czy używa słów o charakterze seksualnym oraz czy pod względem wiedzy na temat seksu przewyższa inne – znane jego rodzicom – dzieci w jego wieku. Dzieci agresywne zachowują się bardziej prowokacyjnie niż ich rówieśnicy, a rodzice mają często mniejszy wpływ na ich zachowania. Dzieci skłonne do zachowań prowokacyjnych częściej przeklinają, używając przy tym słów o konotacjach seksualnych, bądź ignorują zakazy rodziców dotyczące oglądania filmów, które zawierają treści erotyczne. Ta odmowa przestrzegania zakazów rodzicielskich stanowi część dynamiki relacji opartych na przymusie i może się nie wiązać z rzeczywistym wzrostem zainteresowań seksualnych dziecka (Patterson 1982). Dziecko nauczyło się, że sprzeciwiając się rodzicowi, może przyciągnąć ku sobie jego uwagę. Dzieci, które włączają się w pojedynkę lub z rówieśnikami, częściej obserwują aktywność seksualną dorosłych bądź kontaktują się z nastolatkami o bardziej jawnych zainteresowaniach seksualnych. Oba te dodatkowe czynniki środowiskowe przyczyniają się do tego, że rodzic spostrzega większą wiedzę lub zainteresowania dziecka dotyczące seksualności.

Typ seksualności występujący w rodzinie

Tę zmienną badano za pomocą kilku wskaźników seksualności w rodzinie. Jeden z nich odnosi się do praktyk, takich jak

spanie w jednym łóżku czy wspólne kąpiele. Inny mierzy jawną seksualność dorosłych – na przykład nagość bądź zachowania seksualne. Jeśli dzieci dorastają w domach, w których mogą obserwować seksualność dorosłych w jakiegokolwiek formie – na przykład „na żywo”, w filmach wideo czy też w telewizji – to ujawniają więcej zachowań seksualnych niż dzieci, które nie mają takich okazji (Friedrich i in. 2001).

Interesujący wydaje się fakt, że w wypadku dzieci z próby normatywnej, które nie doświadczały poważnych trudności życiowych i nie przejawiały problemów z zachowaniem, przed ukończeniem ósmego roku życia spanie w jednym łóżku i wspólne kąpiele nie wiązały się z zachowaniami seksualnymi. Można z tego wnioskować, że sporadyczne spanie w jednym łóżku czy też branie prysznicą bądź kąpanie się z rodzicem spostrzega się w rodzinach jako zachowania normalne (a nie prowokacyjne). W badanej próbie – która składała się przede wszystkim z przedstawicieli rasy kaukaskiej, mieszkających na środkowym zachodzie Stanów Zjednoczonych – częstość występowania obu tych zachowań spadała wyraźnie przed ukończeniem przez dziecko sześciu lat.

Cechy obserwatora

Rodzic pełni funkcję obserwatora zachowań dziecka, a często także jest osobą, która pierwsza zauważa u niego niepokojące zachowania. Pomimo tego badacze poświęcali dotąd niewiele uwagi cechom obserwatora, które wiążą się z częstością zgłaszanych przez niego zachowań seksualnych. Wyniki badań prowadzonych w innych obszarach psychopatologii dziecka dowodzą, że cechy rodzica – takie jak depresja czy gniew – są skorelowane ze sposobem, w jaki relacjonuje on zachowania dziecka (Friedrich 2002). Można przypuszczać, że to samo dotyczy zachowań seksualnych.

Stosunkowo niedawno zbadano – przy użyciu inwentarza CSBI – cztery zmienne, a mianowicie: poziom wykształcenia ro-

dzica, jego przynależność rasową, jego postawę wobec seksualności dziecięcej oraz historię wykorzystywania seksualnego doświadczonego przez rodzica. Znaczna część wyników tych badań nie była dotąd publikowana i ukazuje się w tym artykule po raz pierwszy. Rodzice o niższym poziomie wykształcenia zgłaszają w inwentarzu CSBI mniej zachowań seksualnych dziecka niż rodzice bardziej wykształceni. Przyczyny takiego stanu rzeczy są niejasne. Być może rodzice o niższym poziomie wykształcenia są mniej spostrzegawczymi obserwatorami zachowań dziecka. Być może częstsze kontakty z instytucjami pomocy społecznej skłoniły ich do większej nieufności, a co za tym idzie – do zaniżania liczby obserwowanych zachowań.

Czarni rodzice o niskich dochodach również zgłaszają mniej zachowań seksualnych swoich dzieci niż biali rodzice o podobnym statusie ekonomicznym (Thigpen i in. 2003). Być może dzieje się tak z podobnych przyczyn, jak w wypadku rodziców o niższym poziomie wykształcenia.

Rodzice, którzy uważają, że zachowania seksualne u dzieci są czymś „nienormalnym”, zgłaszają w inwentarzu CSBI mniej zachowań seksualnych niż rodzice uznający je za „normalne”. Dotyczy to również takich zachowań normatywnych, jak zachowania rozwojowe wymienione w tabeli 1. Ten rezultat jest zbieżny z wynikami badań przeprowadzonych w Szwecji i Danii, w których otrzymano wyższe wskaźniki normatywnych zachowań seksualnych niż w grupie rodziców amerykańskich (Friedrich i in. 2000; Larsson i in. 2000). Uważa się, że w obu tych społeczeństwach (szwedzkim i duńskim) nastawienie do seksu jest bardziej pozytywne niż w kulturze amerykańskiej. Natomiast wśród dzieci belgijskich, które żyją w kulturze uznawanej za bardziej konserwatywną, częstość normatywnych zachowań seksualnych okazała się bardzo podobna do tej, jaką otrzymano w grupie dzieci amerykańskich (Schoentjes i in. 1999).

Wreszcie, u rodziców, którzy w przeszłości doświadczyli wykorzystywania seksu-

alnego, stwierdzono zróżnicowany styl relacjonowania zachowań seksualnych dzieci. Część ma skłonność do zgłaszania większej niż przeciętna liczby zachowań seksualnych, a inni zgłaszają ich mniej niż ma to zwykle miejsce w danej grupie wieku. Dotyczy to zarówno dzieci, które padły ofiarą wykorzystywania seksualnego, jak i dzieci bez takich doświadczeń. To spostrzeżenie wydaje się zbieżne z wnioskami Downa (1993), który wykazał, że ofiary wykorzystywania seksualnego przejawiają zahamowania seksualne bądź nadmierne zainteresowanie zachowaniami seksualnymi.

Przyjrzyjmy się skutkom tego zmienności stylu zgłaszania zachowań seksualnych, na przykładzie zachowania zaczerpniętego z inwentarza CSBI: „dotyka intymnych części swego ciała w domu”. W wypadku chłopców w wieku od dwóch do pięciu lat zachowanie to zaznaczyło 60,4% matek chłopców, którzy nie doświadczyli wykorzystywania seksualnego, i tylko 58,1% matek chłopców wykorzystywanych seksualnie (Friedrich 1997). Jedną z przyczyn tej różnicy może być większy odsetek rodziców, którzy sami doświadczyli wykorzystywania seksualnego, w drugiej z wymienionych grup, przy czym – jak można przypuszczać – niektórzy z nich zaliczali się do wyróżnionej przez Downa (1993) kategorii „hamowanie”. Te dwie grupy (chłopcy wykorzystywani i niewykorzystywani seksualnie) nadal różnią się pod względem wspomnianego zachowania, jednak przede wszystkim przy uwzględnieniu wyniku średniego, który jest istotnie wyższy w wypadku grupy dzieci wykorzystywanych seksualnie.

Częstość podstawowa

Pojęcie częstości podstawowej, czy też częstości występowania danego zachowania w badanej populacji jest niezbędne dla zrozumienia diagnostycznej użyteczności pewnego zachowania, czy też grupy zachowań. Bardzo trudno jest przewidywać ze znaczną pewnością zachowania rzadkie, takie jak zabójstwo, ponieważ nie

są one powszechne ani w badanych grupach klinicznych, ani w populacji ogólnej.

Zastanówmy się na przykład nad zachowaniem seksualnym, które wzbudza silny niepokój u rodziców lub opiekunów dziecka. Niewiele osób nie rozważa możliwości wykorzystywania seksualnego, słysząc o dziecku, które „dotyka intymnych części ciała innego dziecka” (pozycja 9 w inwentarzu CSBI). Na przykład według rodziców chłopców w wieku od dziesięciu do dwunastu lat, którzy padli ofiarą wykorzystywania seksualnego, częstość tego zachowania wynosi 27,3% (Friedrich 1997). Jeśli nie weźmiemy pod uwagę częstości podstawowych, to dojdziemy do wniosku, że chłopcy wykorzystywani seksualnie podejmują to zachowanie około dwudziestotrzykrotnie częściej (27,3 podzielone przez 1,2) niż ich rówieśnicy wolni od doświadczenia wykorzystywania.

Jeżeli jednak przyjmiemy, że częstość podstawowa wykorzystywania seksualnego wynosi w tej grupie 5% – na podstawie ogólnego odsetka wykorzystywania seksualnego szacowanego w populacji płci męskiej na 8%–10% – to otrzymamy odmienny obraz. Załóżmy, że dane dziecko mieszka w mieście, w którym jest 27 000 chłopców w wieku od dziesięciu do dwunastu lat. Pięcioprocentowa częstość wykorzystywania seksualnego oznacza, że 1350 spośród tych chłopców doświadczyło wykorzystywania, a pozostałe 25 650 chłopców w tej grupie wieku nie było nigdy wykorzystywanych. Te liczby mnoży się następnie przez częstości występowania danego zachowania, zaczerpnięte z podręcznika CSBI. Szczegóły obliczeń przedstawiono w tabeli 2.

Proporcja 23:1 spada do 1,2:1, a użyteczność diagnostyczna tego konkretnego zachowania w badanej grupie wieku okazuje się znacznie mniejsza niż mogło się wcześniej wydawać. Między innymi dlatego w żadnym wypadku nie należy traktować pojedynczego zachowania jako niepodważalnego wskaźnika wykorzystywania seksualnego. Diagnoza oparta na

Tabela 2. Częstość podstawowa – wyjaśnienie

Obliczenie częstości podstawowej (odsetek problemów z zachowaniami seksualnymi w mieście zamieszkanym przez 27 000 dzieci wykorzystywanych lub niewykorzystywanych seksualnie)	
Wykorzystywane seksualnie	Niewykorzystywane seksualnie
1350 x 0,273 368	25 650 x 0,012 308
<p>Nawet jeśli dzieci wykorzystywane seksualnie 23 razy częściej niż dzieci niewykorzystywane przejawiają natarczywe zachowania seksualne (Friedrich 1997), to prawdopodobieństwo rozpoznania u nich natarczywości seksualnej jest tylko 1,2 razy większe niż u dzieci bez doświadczenia wykorzystywania. Wynika to z różnic pod względem częstości podstawowej oraz z odsetka badanej próby dotkniętego danym problemem („dotyka intymnych części ciała innego dziecka” u chłopców w wieku od dziesięciu do dwunastu lat).</p>	

wielu zachowaniach zwiększa prawdopodobieństwo trafnego wskazania dziecka wykorzystywanego seksualnie, jednakże

– jak wspomniano wcześniej – należy również uwzględnić liczne zmienne zakłócające.

Wnioski

Wyniki przedstawionych tu badań podważają słuszność poglądu, że wykorzystywanie seksualne jest jedynym czy nawet najważniejszym korelatem zachowań seksualnych u dzieci. Mimo że jest ono istotne – nawet jeśli kontroluje się zmienność czynników związanych z dzieckiem i jego rodziną – to jednak można również wskazać inne korelacje o podobnej wielkości. Wprawdzie na ich podstawie nie można wnioskować o związkach przyczynowo-skutkowych, ale czynią one interpretację zachowań znacznie bardziej złożoną i sprawiają, że trzeba w niej uwzględnić wiele subtelnych różnic.

Zachowania seksualne są przejawem występującego u dziecka braku hamowania i zakłóceń regulacji zachowań. Czynniki środowiskowe, które potęgują te zakłócenia, wiążą się zatem z nasileniem zachowań seksualnych. Należy do nich ogólnie pojmowany stres życiowy oraz – bardziej konkretnie – zdarzenia, takie jak przemoc fizyczna czy przemoc domowa. U dzieci z zakłóconą regulacją zachowań wzrasta

również skłonność do zachowań agresywnych i lękowych, a zatem i one są skorelowane z zachowaniami seksualnymi. Z biegiem czasu obserwowana częstość zachowań seksualnych na ogół spada, a chłopcy podejmują więcej jawnych zachowań seksualnych niż dziewczęta.

Wreszcie, należy także uwzględnić pewne cechy obserwatora. Rodzice o niższym poziomie wykształcenia oraz rodzice żyjący w bardziej konserwatywnych kulturach wydają się zgłaszać mniej zachowań seksualnych niż rodzice o odmiennych właściwościach. Wśród hipotetycznych przyczyn takiego stanu rzeczy można wymienić zaprzeczanie, postawę obronną oraz słabsze umiejętności obserwacyjne rodziców z tej grupy (w porównaniu z rodzicami, którzy zgłaszają więcej normalnych zachowań seksualnych).

Wreszcie fakt, że wykorzystywanie seksualne jest skorelowane z zachowaniami seksualnymi, nie daje podstaw do wnioskowania, iż u konkretnego dziecka stanowi ono jedyną przyczynę zachowań

seksualnych. Wiąże się to w znacznej mierze z faktem, że korelacja nie implikuje przyczynowości. Wskazuje tylko na istnienie związku między zmiennymi,

a ów związek może być pośredni bądź stanowić funkcję innej, silniejszej korelacji występującej między badanymi zmiennymi.

Tłumaczenie: Agnieszka Nowak

Sexual behavior in children ages 2-12 is related to a variety of environmental, child-specific, and reporter-related variables. This paper reviews correlational research that has examined the relationship of sexual behavior to the variables of sexual abuse, domestic violence, physical abuse, family sexuality, age and gender of the child, child behavior problems, and reporter characteristics. Sexual behavior is directly related to environmental variables that cause dysregulated behavior in children. It is also associated with child behavior problems and varies with age and gender. There are a number of reporter-specific variables including education level, abuse history, and openness to sexuality that are also related to the level of reported sexual behavior. The paper concludes with a reminder that correlation does not mean causation.

Literatura

- Briere J., Johnson K., Bissada A., Damon L., Crouch J., Gil E., Hanson R., Ernst V. (2001), *The Trauma Symptom Checklist for Young Children: Reliability and association with abuse exposure in a multi-site study*, „Child Abuse and Neglect” nr 25, s. 1001–1014.
- Chaffin M., Friedrich W.N. (2000), *Developmental-systemic perspectives on children with sexual behavior problems*, wykład wygłoszony podczas dorocznej konferencji ATSA (Amerykańskiego Stowarzyszenia na Rzecz Terapii Sprawców Wykorzystywania Seksualnego), listopad, San Diego, Kalifornia.
- Cinq-Mars C., Wright J., Cyr M., McDuff P. (2003), *Sexual at-risk behaviors of sexually abused adolescent girls*, „Journal of Child Sexual Abuse” nr 12, s. 1–18.
- Cosentino C.E., Meyer-Bahlburg H.F., Alpert J.L., Weinberg S. L., Gaines R. (1995), *Sexual behavior problems and psychopathology symptoms in sexually abused girls*, „Journal of the American Academy of Child and Adolescent Psychiatry” nr 34, s. 1033–1042.
- Deblinger E., McLeer S.V., Atkins M.S., Ralphe D., Foa E. (1989), *Post traumatic stress in sexually abused, physically abused, and non-abused children*, „Child Abuse and Neglect” nr 13, s. 403–408.
- Down W.R. (1993), *Developmental considerations for the effects of childhood sexual abuse*, „Journal of Interpersonal Violence” nr 8, s. 331–345.
- Erickson M.F., Egeland B. (1987), *A developmental view of the psychological consequences of maltreatment*, „School Psychology Review” nr 16, s. 156–168.
- Fiscella K., Kitzman H.J., Cole R.E., Sidora K.J., Olds D. (1998), *Does child abuse predict*

- adolescent pregnancy?*, „Pediatrics” nr 101, s. 620–624.
- Friedrich W.N. (1997), *Child Sexual Behavior Inventory*, Psychological Assessment Resources, Odessa, FL.
- Friedrich W.N. (2002), *Psychological assessment of sexually abused children and their parents*, Sage Publications, Beverly Hills, CA.
- Friedrich W.N., Fisher J., Broughton D., Houston M., Shafran C.R. (1998), *Normative sexual behavior in children: A contemporary sample*, „Pediatrics” nr 101, s. 3–5.
- Friedrich W.N., Fisher J., Dittner C., Acton R., Berliner L., Butler J., Damon L., Davies W.H., Gray A., Wright J. (2001), *Child Sexual Behavior Inventory: Normative, psychiatric and sexual abuse comparisons*, „Child Maltreatment” nr 6, s. 37–49.
- Friedrich W.N., Grambsch P., Broughton D., Kuiper J., Beilke R.L. (1991), *Normative sexual behavior in children*, „Pediatrics” nr 88, s. 456–466.
- Friedrich W.N., Grambsch P., Damon L., Hewitt S., Koverola C., Lang R., Wolfe V., Broughton D. (1992), *The Child Sexual Behavior Inventory: Normative and clinical contrasts*, „Psychological Assessment” nr 4, s. 303–311.
- Friedrich W.N., Jaworski T.M., Huxsahl J., Bengston B. (1997), *Dissociative and sexual behaviors in children and adolescents with sexual abuse and psychiatric histories*, „Journal of Interpersonal Violence” nr 12, s. 155–171.
- Friedrich W.N., Sandfort T., Oostveen J., Cohen-Kettenis P. (2000), *Cultural differences in sexual behavior: 2–6 year old Dutch and American children*, „Journal of Psychology and Human Sexuality” nr 12, s. 117–129.
- Friedrich W.N., Share M.C. (1997), *The Roberts Apperception Test for Children: An exploratory study of its use with sexually abused children*, „Journal of Child Sexual Abuse” nr 6, s. 83–91.
- Kendall-Tackett K., Williams L.M., Finkelhor D. (1993), *Impact of sexual abuse on children: A review and synthesis of recent empirical studies*, „Psychological Bulletin” nr 113, s. 164–180.
- Kerlinger F.N., Pedhazur E.J. (1973), *Multiple regression in behavioral research*, Rinehart and Winston, New York, Holt.
- Larsson I., Svedin C.G., Friedrich W.N. (2000), *Differences and similarities in sexual behavior among preschoolers in Sweden and USA*, „Nordic Journal of Psychology” nr 54, s. 251–257.
- McClellan J., McCurry C., Ronnei M., Adams J., Eisner A., Storck M. (1996), *Age of onset of sexual abuse: relationship to sexually inappropriate behaviors*, „Journal of the American Academy of Child and Adolescent Psychiatry” nr 35, s. 1375–83.
- Patterson G. (1982), *Coercive family process*, Castalia, Eugene, OR.
- Rutter M. (1971), *Normal psychosexual development*, „Journal of Child Psychology and Psychiatry” nr 11, s. 259–283.
- Schoentjes E., Deboutte D., Friedrich W.N. (1999), *Child Sexual Behavior Inventory: A Dutch-speaking normative sample*, „Pediatrics” nr 104, s. 885–893.
- Thigpen J.W., Pinkston E.M., Mayefsky J.H. (2003), *Normative sexual behavior in African-American children: Preliminary findings*, w: J. Bancroft (red.), *Sexual development in childhood*, Indiana University Press, Bloomington, IN, s. 241–254.